

Sygn. akt XXVC 1811/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w XXV Wydziale Cywilnym

**w składzie: SSR del. Adam Mitkiewicz**

protokolant: Amanda Mioduszevska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 roku w Warszawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o ustalenie, o ukształtowanie stosunku prawnego i zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powódki D. M. kwotę 12592, 30 (dwanaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dwa złote 30/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 marca 2017r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. Zasądza od powódki D. M. na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. w W. kwotę 10817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście 07/100) złotych tytułem kosztów procesu.

Sygnatura akt XXV C 1811/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 listopada 2016 roku (k. 105 data nadania) powódka D. M. wystąpiła przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. jako następcy prawnemu (...) Banku (...) S.A. o:

- ustalenie nieważności zawartej przez nią i jej męża J. M. (1) z pozwanym bankiem umowy kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) z dnia 27 listopada 2016 roku z powodu jej sprzeczności z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego oraz z zasadami współżycia społecznego wobec nieokreślenia składnika przedmiotowo istotnego dla tego typu umowy w postaci kwoty kredytu oraz niewskazaniu w umowie jej dodatkowych pozaodsetkowych kosztów, a w przypadku uwzględnienia tego żądania o zasądzenie kwoty 326 120, 01 złotych jako kwoty bezpodstawnego wzbogacenia uzyskanego przez pozwanego bank z tytułu wykonania przez stronę powodową zobowiązań dla niej wynikających z podpisanej umowy,

- ewentualnie o ustalenie za niedozwolone jej postanowień umownych zamieszczonych w Regulaminie będącym integralną częścią podpisanej umowy kredytowej (§ 4 pkt 5 i § 2 pkt 20) i w konsekwencji ustalenie, iż strony zawarły umowę, na mocy której bank udzielił stronie powodowej kredytu w kwocie 518 232, 25 złotych, względnie o ukształtowanie stosunku prawnego nawiązanego przez strony poprzez przyjęcie, iż pozwany bank udzielił powódce i jej mężowi kredytu w wysokości 518 232, 25 złotych polskich, a w przypadku uwzględnienia któregoś z tych żądań o zasądzenie kwoty 254 412, 61 złotych jako kwoty bezpodstawnego wzbogacenia uzyskanego przez pozwanego bank w wyniku wyegzekwowania od powódki nienależnego świadczenia.

W przypadku uwzględnienia któregoś z powyższych żądań powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego odsetek ustawowych od zasądzonych kwot za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a ponadto o zasądzenie kosztów procesu według spisu kosztów, a jeżeli takowy nie zostanie przedstawiony według norm przepisanych (pozew wraz z załącznikami k. 2 – 104).

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut braku właściwej legitymacji czynnej, wskazując że w niniejszej sprawie zachodzi współuczestnictwo konieczne, a pozew został wniesiony tylko przez powódkę i już z tego tylko powodu pozew powinien zostać oddalony. Ponadto na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła, iż zawarta pomiędzy stronami umowa nie była ani umową o kredyt indeksowany, ani o kredyt denominowany, lecz była umową o kredyt walutowy w CHF, który powódka z mężem świadomie wybrali, mając możliwość zaciągnięcia kredytu w złotych polskich. Kredyt ten zgodnie z ich wolą mógł zostać wypłacony w CHF, jaki i w PLN, po uprzednim jego przewalutowaniu, o co strona powodowa wniosła. Ponadto kredyt ten od samego początku mógł być spłacany przez stronę powodową w walucie CHF za pośrednictwem osobnego rachunku, co eliminowało konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów w przypadku samodzielnego zakupienia przez powodów na rynku waluty, z czego powodowie wielokrotnie zrezygnowali, dokonując wpłat kwot spłaty na swój rachunek złotowy. W ocenie strony powodowej zawarta umowa kredytu jest ważna, gdyż jest zgodna z ustawą i zasadami współżycia społecznego, została zawarta zgodnie z obowiązującą zasadą swobody umów, a nadto kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy nie są niedozwolonymi wobec braku ustawowych przesłanek ku temu. Strona powodowa została w należyty sposób poinformowana o charakterze umowy o kredyt, bank nie narzucił jej wzięcia kredytu w CHF, strona powodowa miała wybór już od samego początku zawarcia umowy kredytu, w jakiej walucie kredyt zostanie uruchomiony i miała możliwość jego spłaty w walucie CHF, gdyż w tym celu został otwarty rachunek walutowy, a zatem od samego początku mogła wyeliminować konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów kredytu związanych z przewalutowaniem wypłacanego kredytu. Nadto pozwany bank podniósł, iż stosowane przez niego kursy walut były kursami rynkowymi (odpowiedź na pozew wraz z załącznikami k. 128 – 335).

Po doręczeniu stronie powodowej odpisu pozwu powódka D. M. pismem z dnia 2 grudnia 2017 roku zmodyfikowała żądanie pozwu, wnosząc o:

- ustalenie nieważności ze skutkiem ex tunc zawartej przez nią i jej męża J. M. (1) z pozwanym bankiem umowy kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) z dnia 27 listopada 2016 roku z powodów wskazanych w pozwie i składanym piśmie, w szczególności z powodu jej sprzeczności z art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego oraz z zasadami współżycia społecznego i zasadą swobody umów wobec przede wszystkim nieokreślenia składnika przedmiotowo istotnego dla tego typu umowy w postaci kwoty kredytu oraz niewskazaniu w umowie jej dodatkowych pozaodsetkowych kosztów wynikających z przewalutowania dokonywanego przez bank na jednostronnie ustalonych zasadach, a w przypadku uwzględnienia tego żądania o zasądzenie kwoty 326 120, 01 złotych jako kwoty bezpodstawnego wzbogacenia uzyskanego przez pozwany bank z tytułu wykonania przez stronę powodową zobowiązań dla niej wynikających z uznanej za nieważną umowy,

- ewentualnie o ustalenie za niedozwolone jej postanowień umownych zamieszczonych w umowie i regulaminie będącym integralną częścią podpisanej umowy kredytowej (§ 4 pkt 5, § 2 pkt 20 Regulaminu i punkt 11.1 umowy) i w konsekwencji ustalenie, iż strony zawarły umowę, na mocy której bank udzielił stronie powodowej kredytu w kwocie 518 232, 25 złotych na warunkach określonych w umowie kredytu po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, względnie o ukształtowanie stosunku prawnego nawiązanego przez strony poprzez przyjęcie, iż pozwany bank udzielił powódce i jej mężowi kredytu w wysokości 518 232, 25 złotych polskich, a następnie spłacanego w złotych polskich, przy jednoczesnym zastosowaniu pozostałych warunków umowy, a w przypadku uwzględnienia któregoś z tych żądań o zasądzenie kwoty 254 412, 61 złotych jako kwoty bezpodstawnego wzbogacenia uzyskanego przez pozwany bank w wyniku wyegzekwowania od powódki nienależnego świadczenia (pismo procesowe powódki z dnia 2 grudnia 2017 roku wraz z załącznikami k. 341 – 405).

Po dokonanej modyfikacji powództwa pozwany wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie (pismo pozwanej z dnia 18 grudnia 2017 roku k. 413 – 426).

W toku dalszego postępowania strony zarówno na wyznaczonych terminach rozpraw, jak i w kolejnych składanych pismach, podtrzymywały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 26 października 2006 roku powódka D. M. wraz z mężem J. M. (1) jako kupujący zawarli ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jako sprzedającym (dalej także jako - inwestor zastępczy/deweloper) umowę przedwstępną sprzedaży o numerze (...), na mocy której sprzedający zobowiązał się względem kupujących do wybudowania budynku jednorodzinnego i ustanowienia odrębnej własności nieruchomości budynkowej (w związku z ostatecznym zniesieniem współwłasności nieruchomości gruntowej) w ramach realizowanej przez niego w J. inwestycji pod nazwą (...), obejmującej budowę zespołu 54 budynków jednorodzinnych w zabudowie szeregowej wraz z systemem dróg i parkingów prywatnych oraz terenem zielonym. Zgodnie z § 4 ust. 1 podpisanej umowy cena za realizację jej przedmiotu została określona na kwotę 579 000, 00 złotych brutto, przy czym dodatkowo kupujący zostali zobowiązani do wpłaty kwoty 4 800, 00 złotych brutto na budowę drogi dojazdowej do budynku jednorodzinnego (§ 4 ust. 3). Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy zapłata ceny w wysokości 579 000, 00 złotych brutto miała nastąpić w sześciu ratach:

- I rata wynosiła 2 000, 00 złotych,
- II rata została określona na 171 700, 00 złotych,
- III rata została określona na 144 750, 00 złotych,
- IV rata została określona także na 144 750, 00 złotych
- V rata wynosiła 86 850, 00 złotych,
- VI rata wynosiła 28 950, 00.

Powyższe raty miała być uiszczane sukcesywnie wraz z postępem kolejnych prac budowlanych, a ponadto w terminie 14 dni od dnia wymagalności szóstej raty kupujący mieli uiszczyć dodatkową kwotę 4 800, 00 złotych z tytułu budowy drogi dojazdowej. W myśl § 6 ust. 3 umowy wpłaty rat miały następować na rachunek bankowy sprzedającego wskazany w samej umowie lub inny rachunek bankowy sprzedającego wskazany kupującym na piśmie (dowody: umowa przedwstępna k. 20 – 23 i k. 227 - 234, oświadczenie inwestora zastępczego k. 25 i k. 235).

Nabycie wskazanej powyżej nieruchomości budynkowej miało zostać sfinansowane przez powódkę i jej męża częściowo z środków własnych, a częściowo z zaciągniętego kredytu bankowego w pozwanym banku, tym bardziej iż mąż powódki był prawnikiem w nim zatrudnionym. W związku z tym na wniosek strony powodowej w dniu 27 listopada 2006 roku pomiędzy powódką oraz jej mężem a pozwanym bankiem jako następcą prawnym (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa kredytu budowlano – hipotecznego nr (...). W punkcie 4 umowy kredytowej zaznaczono, iż przeznaczeniem kredytu jest sfinansowanie kosztów zakupu kredytowanej nieruchomości od inwestora zastępczego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Uruchomienie kredytu zgodnie z pkt 5.2.1 i pkt 5.3.5b umowy miało następować w transzach w wysokości określonej w przywołanej powyżej umowie przedwstępnej kupna – sprzedaży kredytowanej nieruchomości, przy czym kwotą środków własnych kupujących była kwota 54 000, 00 złotych. Powódka i jej mąż jako kupujący nie zwrócili się do inwestora zastępczego o wskazanie im rachunku w CHF do wpłaty uruchomionych z kredytu rat ceny. Jako rachunek do wypłaty kwot udzielonego kredytu powódka i jej mąż jako kupujący wskazali konto bankowe inwestora zastępczego (dewelопера) prowadzone w złotych polskich (dowody: umowa kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) k. 27 – 29 i k. 193 - 198, oświadczenie inwestora zastępczego k. 25, wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 213 – 216, oświadczenia wnioskodawców k. 217, karta informacyjna

wnioskodawców k. 218 – 221, zeznania świadka J. M. (1) k. 409 verte – 411 i e – protokół k. 412, zeznania powódki D. M. k. 452 verte – 453 i e – protokół k. 454).

W związku z powyższymi zasadami finansowania nabycia nieruchomości powódka i jej mąż uiszcili sami z własnych środków pierwszą ratę ceny w wysokości 2 000 złotych jako płatną w terminie dwóch dni roboczych od daty podpisania umowy przedwstępnej, co potwierdziło oświadczenie inwestora zastępczego z dnia 16 listopada 2006 roku. Następnie powodowie z własnych środków w wysokości 54 000, 00 złotych pokryli część drugiej raty ceny wynoszącej 171 700, 00 złotych. Z zaciągniętego kredytu pochodzić miały środki na pokrycie części drugiej raty ceny w wysokości 117 700, 00 złotych oraz na pokrycie w całości kolejnych rat – dwóch po 144 750, 00 złotych, kolejnej w wysokości 86 850 złotych i ostatniej w wysokości 28 950, 00 złotych. Łącznie z kredytu bankowego miała zostać sfinansowana kwota 523 000 złotych (dowody: umowa kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) k. 27 – 29, oświadczenie inwestora zastępczego k. 25, historia operacji zaksięgowanych na rachunku (...) Sp. z o.o. k. 45, potwierdzenie wpłaty k. 235, historia rachunku klienta k. 282 – 284).

Zgodnie z postanowieniami wyżej wymienionej umowy kredytowej z dnia 27 listopada 2006 roku powódce i jej mężowi został udzielony kredyt walutowy we franku szwajcarskim, którego kwota została przez strony określona na 225 994, 97 CHF (pkt 1), okres kredytowania został określony na 300 miesięcy i miał być liczony od daty pierwszego uruchomienia kredytu (pkt 2), oprocentowanie kredytu w okresie jego spłaty (nie w okresie karencji) i jednoczesnego zatrudnienia kredytobiorcy w banku miało być równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowił LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 1,30 punkty procentowe stałej marży (pkt 6), poszczególne transze kredytu w wysokości określonej umową przedwstępną zgodnie z wolą stron miały następować na rachunek bankowy inwestora zastępczego wskazany w umowie przedwstępnej prowadzony w złotych polskich (pkt 5.2.1), spłata kredytu miała następować w 286 ratach miesięcznych z rachunku numer (...), będącego prowadzonym w CHF i zasilanym wyłącznie środkami w tej walucie, w której jest prowadzony, a powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani byli do zapewnienia na tym rachunku wystarczającej kwoty środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (pkt 8.1, pkt 8.8). Na podstawie punktu 12. 2 umowy kredytobiorcy mieli zagwarantowaną możliwość uiszczania rat kredytu poprzez wpłaty środków w złotych polskich na rachunek złotowy, do których pobierania bank był przez nich upoważniony, przy zastosowaniu przewalutowania na zasadach umownie określonych. W punkcie 12.4 umowy przewidziano, iż w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają postanowienia „Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych, który stanowi integralną część umowy”. Regulamin ten w § 4 ust. 5 stanowił, iż jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, to następuje to po przewalutowaniu. Przewalutowanie w takim wypadku miało następować po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego. Z kolei definicję „przewalutowania” określał § 2 pkt 20, określając przewalutowanie jako wymianę waluty dokonywanej przez bank i za jego zgodą, po obowiązującym w banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą po kursie krzyżowym. W przepisach § 8 Regulaminu przewidziana została możliwość i warunki przedterminowej spłaty kredytu (dowody: umowa kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) k. 27 – 29, Regulamin produktów kredytowych dla klientów indywidualnych k. 54 – 67 i k. 206 - 212, oświadczenie o poddaniu się egzekucji k. 203, oświadczenie klienta k. 204 - 205).

Przed podpisaniem wyżej wymienionej umowy kredytu powódka i jej mąż w dniu 6 listopada 2006 roku podpisali oświadczenie, z którego wynika, iż przyjmują do wiadomości, że w ofercie pozwanego banku znajdują się zarówno kredyty i pożyczki hipoteczne złotowe, jak i indeksowane kursem waluty obcej (CHF i EURO), przy czym różnią się one znacznie oprocentowaniem ze względu na stosowaną stawkę referencyjną WIBOR i LIBOR, że w przypadku kredytów walutowych kredytobiorca ponosi ryzyko kursowe, co oznacza, że rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia, przeliczana na PLN na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, co oznacza, iż rzeczywiste koszty obsługi długu mogą się okazać znacząco wyższe od wcześniej założonych, a także że to klient banku po zapoznaniu się z historycznymi zmianami kursu franka szwajcarskiego wybiera ofertę najkorzystniejszą dla siebie. Nadto podpisem pod tym oświadczeniem powódka i jej mąż potwierdzili, iż faktycznie przed zaoferowaniem im kredytu w walucie obcej przedstawiono im ofertę

kredytu w złotych polskich, a oni zapoznawszy się z obydwoma ofertami świadomie wybrali kredyt w walucie obcej, gdyż oboje byli zainteresowani kredytem w CHF jako najkorzystniejszą formą oferowanych im kredytów. W trakcie procedury ubiegania się o kredyt kupujący jako kredytobiorcy mieli informację ze strony pracowników pozwanego banku, iż kwoty, jakie będą spłacać, są związane z walutą zaciągniętego kredytu, to jest CHF. Nadto mieli oni świadomość, że kursy walut mają charakter zmienny i że kurs waluty obcej (CHF) do PLN się zmienia. Jednocześnie kupujący jako kredytobiorcy w dacie podpisania umowy zakładali, iż zmiany kursu waluty CHF do PLN będą miały charakter niewielkich wahań. Powódka i jej mąż nie mieli wątpliwości w dacie podpisywania umowy co do waluty kredytu (CHF), a ich wolą na etapie wykonania umowy było jego uruchomienie nie w CHF, lecz w PLN. Jednocześnie w trakcie procedury ubiegania się o ten kredyt oraz zawierania umowy powódka i jej mąż nie pytali pracowników banku, na jakich dokładnie zasadach następować będzie przewalutowanie kredytu w CHF na PLN celem wpłaty odpowiednich rat ceny za nabywaną nieruchomość, w szczególności w oparciu o jakie kursy walut, a także w tym przedmiocie nie podjęli żadnej próby negocjacji postanowień umowy, zakładając że otrzymają w złotych polskich wartość zaciągniętego w CHF kredytu, która pokryje poszczególne raty ceny nabycia nieruchomości podlegające wpłacie do dewelopera bez konieczności dokonywania jakichkolwiek dopłat z ich strony. Powódka, będąc przeświadczoną o stosowaniu przez pozwany bank kursów Narodowego Banku Polskiego do przeliczenia kwot wypłacanych transz kredytu w CHF na PLN, nie miała wiedzy, czym jest tzw. spread walutowy i nie pytała o niego. Również mąż powódki nie pytał pracowników banku, na jakich dokładnie zasadach następować będzie przewalutowanie kredytu w CHF na PLN celem wpłaty odpowiednich rat ceny za nabywaną nieruchomość, w szczególności w oparciu o jakie kursy walut, choć zasady tych przeliczeń nie były dla niego także jasne. Jako konsument zakładał on jednak, iż do przeliczeń będzie stosowany kurs z tabel Narodowego Banku Polskiego (dowody: oświadczenie k. 202, zeznania świadka J. M. (1) k. 409 verte – 411 i e – protokół k. 412, zeznania powódki D. M. k. 452 verte – 453 i e – protokół k. 454).

Dyspozycją uruchomienia kredytu z dnia 21 grudnia 2006 roku strona powodowa wystąpiła o przekazanie zgodnie z umową kredytową kwoty 117 700, 00 złotych w walucie CHF, kolejną dyspozycją z dnia 13 marca 2007 roku o wypłatę kwoty 144 750, 00 złotych w CHF, następną z dnia 20 czerwca 2007 roku o wypłatę kwoty 144 750, 00 złotych w PLN, następnie w dniu 3 września 2007 roku o wypłatę kwoty 86 850, 00 złotych w CHF, a ostatnią dyspozycją przelewu z dnia 23 października 2007 roku o wypłatę kwoty 11 443, 97 CHF (dowody: dyspozycje uruchomienia kredytu k. 37 – 39 i k. 222 – 226).

Konsekwencją złożonych dyspozycji była decyzja pozwanego banku dokonania uruchomienia poszczególnych transz kredytu, które podlegały wypłaceniu w złotych polskich, po wcześniejszym ich wyrażeniu w CHF w następujących kwotach i datach:

- 117 700, 00 złotych czyli odpowiednik 50 097, 90 CHF w dniu 27 grudnia 2006 roku,
- 144 750, 00 złotych czyli odpowiednik 61 011, 59 CHF w dniu 16 marca 2007 roku,
- 144 750, 00 złotych czyli odpowiednik 65 064, 95 CHF w dniu 22 czerwca 2007 roku,
- 86 850, 00 złotych czyli odpowiednik 38 376, 56 CHF w dniu 7 września 2007 roku,
- 24 182, 25 złotych czyli odpowiednik 11 443, 97 CHF w dniu 31 października 2007 roku (dowód: historia operacji zaksięgowanych na rachunku (...) Sp. z o.o. k. 45, historia rachunku klienta k. 282 – 284).

Suma wszystkich powyżej wskazanych transz w CHF wyrażonych odpowiadała kwocie kredytu ustalonej w punkcie 1 umowy kredytu budowlano – hipotecznego w wysokości 225 994, 97 CHF (dowód: umowa k. 27 – 29).

Powyższe wartości transz kredytu, wyrażone w CHF, zostały ustalone przez pozwany bank przy zastosowaniu poniższych kursów kupna tej waluty obowiązujących w pozwanym banku w datach uruchomienia kredytu:

- 27.12.2006 - 2,3494 zł,

- 16.03.2007 – 2,3725 zł,
- 22.06.2007 – 2,2247 zł,
- 7.09.2007 – 2,2631 zł,
- 31.10.2007 – 2,1131 zł (dowody: historia rachunku klienta k. 282 – 284 w zw. z oświadczeniem pozwanego k. 434).

W dacie uruchomienia powyżej wskazanych transz kredytu obowiązywały poniższe średnie kursy walut dla franka szwajcarskiego:

- 27.12.2006 – 2,3932 zł,
- 16.03.2007 – 2,4325 zł,
- 22.06.2007 – 2,2853 zł,
- 7.09.2007 – 2,3202 zł,
- 31.10.2007 – 2,1658 zł (dowód: informacja ze stron [www.nbp.pl](http://www.nbp.pl) – okoliczność powszechnie znana).

Po opisanych powyżej wypłatach transz kredytu powódka i jej mąż w dniu 5 listopada 2007 roku z własnych środków dopłacili na rzecz inwestora zastępczego (...) Sp. z o.o. kwotę 4 767, 75 złotych jako brakującą część szóstej raty ceny oraz ustaloną w § 4 ust. 3 cenę za budowę drogi dojazdowej w kwocie 4 800, 00 złotych (dowody: potwierdzenie przelewu k. 43, historia operacji zaksięgowanych na rachunku (...) Sp. z o.o. k. 45).

Do umowy kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) strony w dniu 3 października 2008 roku podpisały aneks nr (...) w związku z obniżeniem marży w spłacie kredytu oraz zmianą terminu wypełnienia innych zobowiązań kredytobiorcy. W aneksie strony potwierdziły udzielenie stronie powodowej kredytu w wysokości 225 994, 97 CHF, a także że saldo kredytu na dzień 13 sierpnia 2008 roku wynosi 221 253, 83 CHF (dowód: aneks nr (...) k. 199 – 201).

Powódka wraz z mężem w ustalonych terminach stosownie do brzmienia zawartej umowy spłacała jego raty kapitałowo – odsetkowe, dokonując stosownych wpłat bądź w złotych polskich na rachunek bankowy w pozwanym banku prowadzony dla PLN o numerze (...), bądź w walucie szwajcarskiej na rachunek bankowy w pozwanym banku prowadzonym dla CHF o numerze (...). Powódka i jej mąż jako kredytobiorcy, dokonując wpłat rat na rachunek złotowy, korzystali świadomie z umownie zagwarantowanej możliwości spłaty kredytu także w PLN. Spłata kredytu w PLN była dla nich ułatwieniem, z którego to rozwiązania często korzystali. Kredyt ten nie został jeszcze w całości spłacony wobec braku uznania przez bank jego wcześniejszej spłaty na zasadach wyliczonych przez stronę powodową (dowody: historia rachunku klienta k. 237 – 281, umowa rachunku bankowego k. 356 – 357, zeznania świadka J. M. (1) k. 409 verte – 411 i e – protokół k. 412, zeznania powódki D. M. k. 452 verte – 453 i e – protokół k. 454).

W trakcie kilkuletniego spłacania zaciągniętego kredytu, wobec powstałych wątpliwości co do zasad, na których została ustalona umowna kwota kredytu, jak i co do ważności podpisanej umowy, względnie wprowadzenia do niej klauzul niedozwolonych, a w konsekwencji wobec wątpliwości co do wielkości pozostałej do spłaty kwoty kredytu, powódka wielokrotnie zwracała się do banku o wyjaśnienie tych wątpliwości. Najpierw wystąpiła z pismem z dnia 8 maja 2007 roku, a następnie wraz z mężem pismem z dnia 22 czerwca 2016 roku zgłosiła reklamację do pozwanego banku. W piśmie tym podniesiono, iż wbrew wyliczeniom banku kwota zadłużenia pozostała do spłaty nie wynosi 586 646, 43 złotych, lecz powinna wynosić 326 693, 00 złotych, co wynika z konieczności wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych. Kolejnym pismem z dnia 12 września 2016 roku powódka poinformowała pozwany bank o braku odpowiedzi na jej reklamację, co uznała za milczącą akceptację banku na jej żądanie i wyliczenie pozostałej do spłaty kwoty kredytu. W odpowiedzi na to pismo pozwany bank pismem z dnia 6 października 2016 roku wskazał, iż udzielił formalnej odpowiedzi na reklamację pismem poleconym z dnia 20 lipca 2016 roku, który wysłał na adres do korespondencji figurujący w systemie bankowym, załączając jeszcze raz jego kopię. W piśmie tym bank uznał

reklamację za niezasadną. Po jej otrzymaniu powódka wyraziła swoje niezadowolenie z obsługi pracowników banku bezpośrednio do zarządu strony pozwanej. W otrzymanej odpowiedzi poinformowano ją o zachowaniu terminu na rozpatrzenie i udzielenie odpowiedzi na reklamację, a stanowisko do tej pory zaprezentowane zostało podtrzymane. Pozwany bank nie uznał kredytu za kredyt złotowy, a ponadto wskazał, iż na skutek jego rozliczenia, czego powódka żądała, wyliczył pozostałą do spłaty kwotę kredytu na 3 840, 97 CHF oraz odsetki od dnia 7 listopada 2016 roku do dnia dokonania spłaty całości kapitału kredytu. W związku z negatywnym rozpatrzeniem reklamacji powódka złożyła także skargę do Rzecznika Finansowego, która nie przyniosła oczekiwanej przez nią zmiany stanowiska banku w przedmiocie jej reklamacji (dowody: pismo powódki z dnia 8 maja 2007 roku k. 354, pismo banku z dnia 21 maja 2017 roku k. 355, pismo powódki z dnia 22 czerwca 2016 roku k. 82 – 84, pismo powódki z dnia 12 września 2016 roku k. 86 i k. 334, pismo banku z dnia 6 października 2016 roku k. 88 wraz z kopią pisma z dnia 20 lipca 2016 roku k. 84 – 90, pismo powódki z dnia 19 października 2016 roku k. 92, e – mail z dnia 20 października 2016 roku k. 94 i z dnia 2 listopada 2016 roku k. 96 – 97, e – mail z dnia 10 listopada 2016 roku k. 335, pismo z dnia 21 listopada 2016 roku k. 99, korespondencja Rzecznika Finansowego z pozwanym bankiem k. 362 – 363, k. 366 - 368).

### ***Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego sprawy:***

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, dowodu z przesłuchania świadka J. M. (1) (k. 409 verte – 411 i e – protokół k. 412) oraz dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania powódki D. M. (k. 452 verte – 453 i e – protokół k. 454), które to dowody zostały uznane przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i dostatecznie wyjaśniające jej wszystkie okoliczności (art. 227 k.p.c.).

Dokonując ustaleń stanu faktycznego sprawy Sąd nie opierał się na zeznaniach świadka M. C. (k. 448 verte – 449 i e – protokół k. 451), gdyż świadek ten jak sam zeznał dopiero od roku jest pracownikiem pozwanego banku, a jego wiedza w tej sprawie ma charakter teoretyczny. Nie posiadał on zatem obiektywnej wiedzy o faktach objętych tezą dowodową i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd dopuścił dowód z jego przesłuchania na okoliczność sposobu ustalania kursów walut na potrzeby bankowej tabeli kursów, a świadek nie miał wiedzy, jak te były kształtowane w dacie zawierania spornej umowy kredytowej. Jego zeznania miały charakter ogólny i jak sam podkreślił książkowy.

Z podobnych powodów jak wyżej wskazane Sąd nie opierał się na zeznaniach świadka A. F. (k. 449 - 450 verte i e – protokół k. 451). Wprawdzie świadek ten jest pracownikiem pozwanego banku od 2006 roku, ale jego zeznania w części odnoszącej się do okoliczności zawarcia spornej umowy kredytowej obarczone były dużym stopniem przypuszczeń i niepewności co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń. Świadek ten niemalże na każde stawiane mu pytania odpowiadał, zaczynając od słów – „Nie pamiętam”, czy „Nie wiem”. Zeznania tego świadka miały zatem na samym ich wstępie jedynie ogólny charakter bez istotnego znaczenia dla okoliczności niniejszej sprawy, a w dalszej części były jedynie przypuszczeniami, jak mogło być, a więc w obu zakresach okazały się być nieprzydatne.

Na rozprawie w dniu 17 maja 2018 roku Sąd oddalił (k. 453 verte) następujące wnioski dowodowe stron: z punktów XIII p i XIII s pozwu o dopuszczenie dowodów z pisma Rzecznika Finansowego do Prezesa (...) z dnia 27 czerwca 2016 roku oraz wywiadu udzielonego w dniu 15 marca 2015 roku „(...)” przez byłego prezesa banku (...) S.A. J. B. (k. 3 verte), z punktu XIV pozwu o wystąpienie przez Sąd z do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o wydanie istotnego poglądu w sprawie (k. 4), z punktu 5.8 odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z raportu Prezesa UOKiK (k. 129), a także z punktów XIX, XX i XII pisma powódki z dnia 2 grudnia 2017 roku o dopuszczenie dowodu z pisma Zastępcy Dyrektora Wydziału Klienta Rynku Bankowo – Kapitałowego z dnia 5 kwietnia 2017 roku, z pisma Prezesa (...) Banków (...) z dnia 19 lutego 2015 roku oraz pism Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydanych w innych sprawach i zawierających istotny pogląd w sprawie (k. 343 – 343 verte). Zdaniem Sądu Okręgowego uwzględnienie tych wszystkich powyżej wymienionych wniosków dowodowych stron nie służyłoby ustaleniu istotnych dla sprawy faktów, a jedynie służyłoby uzyskaniu poglądu innych podmiotów co do charakteru prawnego funkcjonujących na rynku umów kredytowych (złotowych oraz w CHF – w tym ostatnim zakresie zarówno klasycznych walutowych, jak również indeksowanych i denominowanych do waluty CHF). Zarówno wskazane we

wnioskach dowodowych stron dokumenty - konkretne pisma, raporty, wywiady, załączone do akt niniejszej sprawy, jak również stanowisko uzyskane na postawione przez tut. Sąd zapytanie do określonych podmiotów o merytoryczne stanowisko w sprawie charakteru prawnego podpisanej przez strony umowy, nie miałyby mocy wiążącej w niniejszej sprawie. Stanowiłyby one jedynie stanowisko autorów wspomnianych pism co do charakteru prawnego zawartej przez strony umowy i miałyby charakter ogólnych rozważań teoretycznych, stanowiąc jeden z poglądów w sprawie tzw. kredytów frankowych w ich poszczególnych prawem dopuszczalnych wariantach. Tymczasem Sąd rozpoznający niniejszą sprawę samodzielnie dokonuje ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej (art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 325 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.). Nadto podkreślenia wymaga, iż autorzy w/w załączonych do akt sprawy dokumentów i mający wyrazić swój pogląd w sprawie zasadności żądań pozwu Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie uczestniczyli w procedurze ubiegania się przez powódkę i jej męża o kredyt w pozwanym banku, ani w podpisywaniu umowy i jej późniejszej realizacji. Ich stanowisko nie odnosiłoby się więc do konkretnych znanych im okoliczności niniejszej sprawy (art. 227 k.p.c.).

Sąd Okręgowy, oddalając na rozprawie w dniu 17 maja 2018 roku wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (k. 453 verte), zgłoszony w piśmie procesowym pozwanego z dnia 18 grudnia 2017 roku w jego punkcie 4.1.ii (k. 413 v), miał na uwadze fakt, iż uznany za wiarygodny i będący podstawą do ustalenia powyżej przedstawionego stanu faktycznego sprawy materiał dowodowy jest w zupełności wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a przeprowadzenie wnioskowanego dowodu nie wniosłoby nic nowego do sprawy, lecz jedynie wpłynęłoby na przedłużenie postępowania i generowałoby dodatkowe koszty postępowania. Analiza prawna zgromadzonego materiału dowodowego sprawy pozwalała Sądowi na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy bez potrzeby korzystania z wiedzy specjalnej biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i bankowości, a niezbędnych dla sprawy wyliczeń Sąd mógł dokonać samodzielnie, kierując się obowiązującymi przepisami prawa i posiadaną wiedzą o faktach powszechnie znanych (art. 228 § 1 k.p.c.), zwłaszcza o wartości kursów średnich Narodowego Banku Polskiego, obowiązujących w bezspornych pomiędzy stronami datach wypłaty poszczególnych transz kredytu, a dostępnych na stronie internetowej [www.nbp.pl](http://www.nbp.pl). W tej sytuacji nie zachodziły podstawy do szczegółowego całościowego rozliczenia zawartej przez strony umowy przez powołanego w tym celu biegłego sądowego, tym bardziej, iż od samego początku spłacania kredytu przez powódkę i jej męża raty spłaty mogły być przez nich bezpośrednio spłacane w walucie CHF na rachunek bankowy dla tej właśnie waluty prowadzony. Powódka i jej mąż jako kredytobiorcy mieli umownie zagwarantowaną taką możliwość spłaty kredytu, a pomimo to zdecydowali się na bardziej dogodną dla nich, ale wiążącą się z większymi kosztami, formę spłaty kredytu w PLN. Gdyby powódka i jej mąż jako kredytobiorcy spłacali kredyt tylko w CHF, to mieliby możliwość uniknięcia konieczności poniesienia dodatkowych kosztów związanych z przeliczaniem raty przez pozwany bank na walutę CHF przy stosowaniu kursów z jego tabel. Brak abuzywności postanowień umowy w tym zakresie wyłączała konieczność matematycznej weryfikacji przez biegłego sądowego spłacanych rat w całym okresie kredytowania z punktu widzenia ich zgodności z postanowieniami umowy. Powołanie biegłego byłoby w tym wypadku zupełnie niepotrzebne.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części, to jest w zakresie powództwa o zapłatę, uwzględnionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w związku z abuzywnością postanowienia § 2 pkt 20 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych, o czym szerzej mowa będzie w dalszej części niniejszego pismemgo uzasadnienia.

Rozważania prawne w niniejszej sprawie należy rozpocząć od stwierdzenia, iż zgłoszone przez powódkę w pierwszej kolejności (na pierwszym miejscu) - powództwo o ustalenie nieważności umowy oraz powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego, choć także merytorycznie nieuzasadnione (brak sprzeczności umowy z ustawą i zasadami współżycia społecznego), nie mogło zostać uwzględnione ze względów formalnych (procesowych). Po stronie powódki D. M. i jej męża J. M. (1) jako kredytobiorców, będących jako małżonkowie stroną umowy z dnia 27 listopada 2006 roku, zachodziło współuczestnictwo materialne konieczne. Przedmiot sporu w związku ze zgłoszonymi żądaniami stanowią wspólne prawa i obowiązki powódki i jej męża i jednocześnie są oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, a z istoty stosunku prawnego (umowy kredytu) wynika, iż wyrok, którego wydania domagała się powódka,

miał dotyczyć nie tylko jej sytuacji prawnej, ale także miał wpłynąć na sytuację prawną jej męża jako drugiego kredytobiorcy (art. 72 – art. 73 k.p.c.). Z tego względu Sąd zarządzeniem z dnia 20 lutego 2017 roku wezwał powódkę do potwierdzenia aktualnego adresu jej męża J. M. (1) oraz złożenia odpisu pozwu wraz z załącznikami celem dołączenia go do zawiadomienia J. M. (1) o toczącym się postępowaniu (k. 115 verte), a następnie zarządzeniem z dnia 20 marca 2017 roku nakazał doręczyć odpis pozwu J. M. (1), zawiadamiając go jednocześnie o toczącym się postępowaniu i pouczając o prawie do przystąpienia do sprawy w charakterze powoda w terminie dwóch tygodni od otrzymania zawiadomienia (k. 122 verte i k. 125 - 126). Odpis pozwu wraz z zawiadomieniem i pouczeniem o prawie do przystąpienia do sprawy w charakterze powoda został doręczony mężowi powódki w dniu 3 kwietnia 2017 roku (k. 127). W określonym terminie, licząc od dnia 3 kwietnia 2017 roku do dnia 17 kwietnia 2017 roku, mąż powódki J. M. (1) nie przystąpił do sprawy w charakterze powoda, co już z tego powodu determinowało brak możliwości uwzględnienia powództwa o ustalenie nieważności umowy i o ukształtowanie treści stosunku prawnego.

Niezależnie od powyższych względów formalnych Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do tego, aby umowę zawartą przez strony uznać za nieważną.

W ocenie Sądu Okręgowego strony niniejszego procesu zawarły jak najbardziej dopuszczalną z punktu widzenia zasady swobody umów i w kontekście treści art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), w jego brzmieniu na datę podpisania spornej umowy w dniu 27 listopada 2006 roku (Dz. U. 2002. 72. 665 t.j.), funkcjonującą w obrocie gospodarczym **umowę bankowego kredytu walutowego (w CHF)**. Wprawdzie ustawodawca nie zdefiniował wprost tego rodzaju umowy, ale w powszechnej praktyce gospodarczej, doktrynie i orzecznictwo utrzymało się pojęcie tego kredytu jako kredytu udzielanego w walucie innej niż krajowa, w tym w CHF, w ramach którego kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Treść zawartej przez strony umowy jednoznacznie wskazuje na ten rodzaj umowy podpisanej przez strony. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, iż umowa z dnia 27 listopada 2016 roku nie stanowi innych rodzajów umów kredytowych (ani kredytu złotowego, ani kredytu indeksowanego/waloryzowanego do waluty obcej, ani kredytu denominowanego w walucie obcej).

Zgodnie z treścią przepisów art. 69 Prawa bankowego, w ich brzmieniu na dzień podpisania spornej umowy (t. j. Dz. U. 2002.06.12), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Z kolei w myśl przepisu ust. 2 tego artykułu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,

10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony umowa kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) z dnia 27 listopada 2006 roku zawiera wszystkie powyższe elementy, które decydują o jej zgodności z ustawowym wzorcem normatywnym kredytu bankowego (k. 27 – 29). W kontekście zasadniczego sporu stron co do charakteru podpisanej umowy na szczególną uwagę zasługuje treść jej punktu 1, w którym strony wprost wskazały na kwotę kredytu i walutę kredytu, którą była **kwota 225 994, 97 CHF (w walucie szwajcarskiej)**, a także treść punktu 8.8. stanowiącego, że **splata należności z tytułu kredytu następuje z rachunku numer (...), będącego prowadzonym w CHF i zasilanym wyłącznie środkami w tej walucie**, w której jest prowadzony, a powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani byli do zapewnienia na tym rachunku wystarczającej kwoty środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu. Ponadto z przepisów – punktu 12.4 umowy (k. 29 v) i § 4 ust. 5 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych (k. 58) – wynika, iż **co do zasady udzielony w kwocie 225 994, 97 CHF kredyt walutowy podlegał wypłacie w tej walucie**, a jedynie odmienna wola kredytobiorcy pozwalała na dokonanie wypłaty środków uruchamianego kredytu w innej walucie niż waluta produktu (na przykład w PLN, zamiast w CHF jako walucie kredytu).

W kontekście tak jednoznacznie brzmiących przepisów umowy i stanowiącego jej integralną część Regulaminu Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony powodowej o nieważności zawartej umowy ze względu na jej sprzeczność z ustawą (naturą kredytu bankowego). Jako walutę zobowiązania wskazano kwotę 225 994, 97 CHF i do zwrotu tej kwoty udzielonego kredytu powódka wraz z mężem zobowiązała się względem banku, a jego spłata miała następować za pośrednictwem otwartego w tym celu rachunku bankowego prowadzonego w walucie CHF jako zasadniczej walucie spłaty kredytu. Przyznanie kredytobiorcom uprawnienia do możliwości jego spłaty w złotych polskich za pośrednictwem rachunku złotowego, podobnie jak umożliwienie im złożenia dyspozycji wypłaty uruchamianych środków kredytu w innej walucie niż waluta kredytu (na rachunek złotowy dewelopera), co odnotowano zgodnie z wolą stron w punkcie 5.2.1 umowy, nie pozbawiało umowy jej zasadniczego walutowego charakteru. W myśl bowiem wyraźnego brzmienia umowy kredyt został udzielony w kwocie 225 994, 97 CHF (w tej kwocie został jednoznacznie skonkretyzowany) i od samego początku nawiązania stosunku zobowiązaniowego kredyt ten mógł zostać w tej walucie wypłacony i w tej walucie spłacany. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski (PLN). Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Powódka wraz z mężem wskazała pozwanemu bankowi jako rachunek do wypłaty kredytu rachunek bankowy dewelopera, który był prowadzony w złotych polskich, a zatem dla obu stron bezsporne i oczywiste było już w dacie podpisywania umowy, niezależnie od późniejszych dyspozycji kredytobiorców, iż wypłata kredytu w CHF udzielonego ma nastąpić w innej walucie w myśl § 4 ust. 5 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych (w PLN), pomimo tego, iż późniejsza spłata kredytu miała nadal co do zasady następować w walucie CHF za pośrednictwem otwartego w tym celu walutowego rachunku bankowego.

Powyższe postanowienia, zgodnie z którymi pierwotnie udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie obcej, a następnie udostępniana zostaje na rachunek bankowy kredytobiorcy w walucie polskiej (PLN), przy uwzględnieniu jej relacji do waluty obcej, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania walutę polską, a określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. Ta przywołana wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, który obejmował zawarcie umowy kredytu walutowego w 2007 roku (a zatem w zbliżonym okresie jak w niniejszej sprawie), a zatem przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2001 roku (Dz. U. 2011.165.984), a więc dotyczył treści art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji.

Niezależnie od powyższego, w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy, nawet gdyby założyć hipotetycznie, iż zawarta przez strony umowa spełnia warunki innego typu umowy - umowy o kredyt indeksowany do waluty CHF, względnie denominowany w walucie CHF (którego jednakże stanowiska Sąd Okręgowy nie podziela), to przyjęć należy, iż nawet w takim przypadku wykorzystanie indeksacji (denominacji) co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane (denominowane) do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie są zawierane obecnie, to jest po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, jak również były stosowane jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy nie dopatrył się także sprzeczności postanowień kwestionowanej umowy z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), których naruszenia powódka upatrywała w naruszeniu zasady uczciwości i rzetelności uczestników obrotu prawnego, przejawiającej się przede wszystkim w zaniechaniu ich uczciwego powiadomienia o charakterze przyjmowanego przez nich zobowiązania oraz o ryzyku związanym z jego wykonywaniem i niezapewnienia im tym samym właściwego poziomu ochrony ich interesów majątkowych (brak szerokiej informacji o możliwych wahaniami kursu waluty CHF - jak podała powódka nie spodziewała się takich wahań kursowych, jak i o zasadach, na jakich wypłacane transze kredytu w CHF będą przeliczane na PLN oraz zasadach na jakich środki z rachunku PLN będą pobierane na poczet spłaty kredytu w CHF). Jak wynika zarówno z zeznań powódki, jak również z zeznań jej męża, a także ze złożonej do akt sprawy dokumentacji bankowej, przedstawiającej procedurę zawarcia kwestionowanej umowy, w oparciu o którą Sąd dokonywał ustaleń stanu faktycznego sprawy, powódka i jej mąż w chwili jej podpisywania posiadali wiedzę, jaki rodzaj kredytu wybierają oraz mieli wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, podlega ciągłym wahaniami, w zależności od aktualnego kursu waluty szwajcarskiej i zmieniającego się oprocentowania. Zeznania powódki i jej męża jako świadka, a także podpisane przez nich w trakcie zawierania umowy oświadczenie, jednoznacznie potwierdzają, iż byli oni zainteresowani zaciągnięciem kredytu walutowego ze względu na jego dużo niższe oprocentowanie niż w przypadku kredytu złotowego. W kontekście tak jednoznacznie brzmiących oświadczeń kredytobiorców w niniejszej sprawie brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że pozwany bank działał podstępnie wobec nich jako kredytobiorców i ukrywał przed nimi ryzyko kredytowe. Pozwany bank w sposób szczegółowy, jak potwierdza podpisane oświadczenie, bardzo szczegółowo poinformował powódkę i jej męża, na czym polega ryzyko związane ze zmianą kursu waluty, przedstawiając w załączniku historyczne kursy walut. Nadto dla zminimalizowania dodatkowych kosztów związanych z nabywaniem i sprzedażą waluty (spread walutowy) pozwany bank od samego początku istnienia zobowiązania umożliwił im uzyskanie kredytu bezpośrednio w CHF, aby następnie samodzielnie nabyli oni na rynku walutę PLN za wypłacone im franki szwajcarskie (względnie powodowie mogli ubiegać się o wypłatę kredytu w CHF na inny walutowy rachunek dewelopera), a także od samego początku umożliwił im spłatę kredytu w CHF.

Powyżej zaprezentowane rozważania prawne nie pozwalają uznać zawartej przez strony umowy za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 k.c. ani w całości ani w części, jak również nie pozwalają przyjąć, iż zawarte w niej i kwestionowane przez powódkę mechanizmy przeliczeniowe w odniesieniu do waluty obcej (CHF) doprowadziły do naruszenia przez strony zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., w myśl której kształtowana przez strony umowy jej treść lub cel nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Rozpatrując niniejszą sprawę Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw prawnych do uwzględnienia powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego nawiązanego przez strony poprzez przyjęcie, iż pozwany bank udzielił powódce i jej mężowi kredytu w wysokości 518 232, 25 złotych polskich, spłacanego w złotych polskich, przy jednoczesnym zastosowaniu pozostałych warunków umowy z dnia 27 listopada 2006 roku. U podstaw tego żądania powódki leżała przede wszystkim podniesiona przez nią okoliczność, iż pozwany w bank nie udzielił odpowiedzi na jej i jej męża reklamację w ustawowym terminie wynikającym z przepisów ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu

reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (dz. U. 2017.2270 j.t.). Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powódki w tym przedmiocie z kilku powodów, których przedstawienie wymaga w pierwszej kolejności odwołania się do przepisów przywołanej wyżej ustawy.

Zgodnie z art. 6 w/w ustawy odpowiedzi, o której mowa w art. 5 ust. 1, to jest odpowiedzi na reklamację klienta, należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie odpowiedzi przed jego upływem. Z kolei w myśl art. 7 wspomnianej ustawy w szczególnie skomplikowanych przypadkach, uniemożliwiających rozpatrzenie reklamacji i udzielenie odpowiedzi w terminie, o którym mowa w art. 6, podmiot rynku finansowego (w tym wypadku bank) w informacji przekazywanej klientowi, który wystąpił z reklamacją, wyjaśnia przyczynę opóźnienia, wskazuje okoliczności, które muszą być ustalone dla rozpatrzenia sprawy i określa przewidywany termin rozpatrzenia reklamacji i udzielenia odpowiedzi, który nie może przekroczyć 60 dni od dnia otrzymania reklamacji. Zgodnie z art. 8 w przypadku niedotrzymania terminu określonego w art. 6, a w określonych przypadkach terminu określonego w art. 7, reklamację uważa się za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta.

Mając na uwadze treść powyższych regulacji, odniesioną do załączonej do akt sprawy przedsądowej korespondencji stron w przedmiocie zgłoszonej reklamacji, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zauważa, iż dokonana przez powódkę wykładnia cytowanych przepisów, zwłaszcza art. 8 wspomnianej ustawy, jest zbyt daleko idącą, bo ograniczoną do stosowania reguł wykładni językowej, bez odniesienia się do względów celowościowych (wykładni funkcjonalnej) wprowadzenia powyższych regulacji do porządku prawnego. W myśl stanowiska zaprezentowanego przez autora artykułu T. C. w artykule pt.: „Konsekwencje nierozpatrzenia reklamacji klienta instytucji finansowej w wymaganym terminie” (M. Pr.Bank.2016.4.67, System Prawny Legalis, Opracowania do art. 8 w/w ustawy), które Sąd Okręgowy rozpatrujący niniejszą sprawę w całości podziela, **celem art. 8 ustawy z 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym jest ochrona w postępowaniu reklamacyjnym interesów klienta instytucji finansowej przed opieszałością tej instytucji.** Wobec takich założeń prawodawczych brak jest podstaw ku temu, aby uznać bezskuteczny upływ czasu (30 dni, 60 dni) jako równoznaczny z uznaniem roszczenia. Gdyby hipotetycznie dopuścić tak daleką rozszerzającą interpretację powyższych przepisów, to w tej, czy każdej innej sprawie, mogłoby dochodzić do zupełnie absurdalnych sytuacji, w których każdy potencjalny klient banku, bez jakiegokolwiek prawnie uzasadnionego oparcia w zapisach umownych, formułowałby bardzo wysokie żądania finansowe względem podmiotu rynku finansowego, licząc na ich uwzględnienie jedynie wobec niewywiązania się banku z udzielenia formalnej pisemnej odpowiedzi w ustawowym terminie, bez względu na rodzaj i skalę dokonanego w tym przedmiocie naruszenia, a więc nawet przy najmniejszej omyłce (jak w niniejszej sprawie), która może przecież dotyczyć każdego rodzaju działalności, czy wykonywania każdego zawodu (w myśl potocznej zasady „nie myli się tylko ten, kto nic nie robi”). Także w organach wymiaru sprawiedliwości zdarzają się tego rodzaju oczywiste omyłki pisarskie, rachunkowe, czy inne niedokładności, które podlegają sprostowaniu z urzędu (art. 350 k.p.c.), nie pociągając za sobą skutku prawnego dalej idącego (w myśl interpretacji powódki) prowadzącego do przyjęcia na przykład istnienia innej treści rozstrzygnięcia sądowego.

Wobec powyższego poglądu zdaniem Sądu w niniejszej sprawie brak jest podstaw do postawienia pozwanemu bankowi zarzutu opieszałego odpowiadania na jej reklamację, a także na jej kolejne przedsądowe pisma jej dotyczące (k. 92 – 99). Na samym końcu pisma z dnia 22 czerwca 2016 roku, zatytułowanego jako reklamacja, wskazano, iż autorem tej reklamacji są oboje kredytobiorcy, to jest zarówno powódka, jak i jej mąż J. M. (1), a jako ich wspólny adres do korespondencji oboje małżonkowie wskazali adres – D. i J. M. (2) ul. (...), (...)-(…) J. – P. (k. 84). Reklamacja ta wpłynęła do pozwanego banku w dniu 23 czerwca 2017 roku, co potwierdza stosowna adnotacja na nim doradcy klienta pozwanego banku (k. 84). W odpowiedzi na złożoną reklamację pozwany bank w ustawowym 30 – dniowym terminie pismem z dnia 20 lipca 2016 roku, odnosząc się do złożonej przez oboje kredytobiorców, to jest przez powódkę i jej męża, reklamacji o nadanym jej numerze (...) w swojej pisemnej odpowiedzi odnosił się wprost do stanowiska obojga małżonków rozpoczynając swoje pismo od zwrotu „Szanowni Państwo”, a swoją odpowiedź w jej treści skierował na wskazany przez kredytobiorców w reklamacji ich wspólny adres do korespondencji - (...) (...), (...)-(…) J. (k. 89 – 90). Wprawdzie jako adresat w tytule pisma został wskazany tylko mąż powódki J. M. (1) bez wskazania

osoby powódki, tym niemniej Sąd poczytuje to uchybienia jako oczywistą omyłkę pisarską banku, zważywszy na pozostałe przedstawione powyżej okoliczności jego sporządzenia (odpowiedź na wspólne pismo kredytobiorców, odniesienie się do ich wspólnego stanowiska i wskazanie podanego przez nich adresu korespondencyjny). Pismo to jako kierowane docelowo do obojga małżonków zostało ostatecznie wysłane, co potwierdza dalsza korespondencja stron, na adres kredytobiorców figurujący w systemie bankowym, a który wskazany został także w samej umowie kredytowej (k. 88). W ocenie Sądu wysoce prawdopodobnym jest, iż skierowanie jednego pisma, odnoszącego się do obojga kredytobiorców na jeden ich dotychczasowy wspólny adres korespondencyjny, mogły uzasadniać - okoliczność pozostawania w związku małżeńskim obojga kredytobiorców, fakt ich wspólnego złożenia reklamacji w jednym piśmie i fakt wskazania przez nich w niej jednego adresu dla doręczeń. Wszystkie te fakty mogły prowadzić do uzasadnionego wniosku, iż istniała możliwość zapoznania się przez każdego z małżonków - kredytobiorców z pismem kierowanym do jednego z nich. Zresztą w niniejszej sprawie okolicznością bezsporną pomiędzy stronami, potwierdzoną także korespondencją stron, był sam fakt formalnego wysłania odpowiedzi na reklamację w ustawowym terminie tylko do jednego z kredytobiorców, bez osobnego dodatkowego pisma kierowanego z imienia i nazwiska do powódki, a powódka nie wykazała, aby nie uzyskała od swojego męża informacji o negatywnym uwzględnieniu ich wspólnej reklamacji. W przedmiotowej sprawie wprawdzie mąż powódki nie występował w charakterze strony, ale załączone do pozwu - jego oświadczenie (k. 104), a także załączona do pozwu korespondencja banku do niego wprost kierowana (k. 89 – 90), podobnie jak treść jego zeznań w charakterze świadka (k. k. 409 verte – 411 i e – protokół k. 412), jednoznacznie potwierdzają fakt ich pozostawania w stałym kontakcie oraz współpracy w zakresie niniejszego postępowania, a zatem pozwalają z wysokim prawdopodobieństwem przyjąć, iż powódka faktycznie zapoznała się z treścią pisemnej odpowiedzi na reklamację z dnia 20 lipca 2016 roku po jej wysłaniu do jej męża. Świadczy o tym także treść pisma powódki z dnia 12 września 2016 roku, w którym co do zasady zarzuca ona pozwanemu bankowi brak jedynie formalnego doręczenia jej odpowiedzi na złożoną reklamację (k. 86), co ze wszystkich względów wyższej opisanych nie może prowadzić do wniosku, iż pozwany bank nie wywiązał się co do zasady z obowiązków wynikających dla niego z art. 6 – 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U. 2017.2270 j.t.). Nadto podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż ta opisana powyższej „oczywista omyłka” pracowników banku została niezwłocznie skorygowana na wezwanie powódki, gdyż w odpowiedzi na zauważoną przez powódkę nieprawidłowość w doręczeniu korespondencji (k. 86) pozwany w ciągu miesiąca pismem z dnia 6 października 2016 roku wyjaśnił powody doręczenia przesyłki do męża powódki, załączając i wysyłając dodatkowo na adres powódki – ul. (...) w J. – dodatkowy egzemplarz swojej odpowiedzi z dnia 20 lipca 2016 roku na reklamację powódki z dnia 22 czerwca 2016 roku (k. 88 – 90).

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć istnienie po stronie banku niewywiązania się z obowiązku terminowego udzielenia odpowiedzi powódce na złożoną przez nią reklamację (choć Sąd tak nie uważa), to żądanie powódki o ukształtowanie stosunku prawnego i tak nie podlegałoby uwzględnieniu. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym wprowadza bowiem w art. 8 **wyłącznie domniemanie prawne (wzruszalne)**, którego skutkiem jest przyjęcie fikcji prawnej, że reklamacja została uznana za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta. Innymi słowy w takiej sytuacji podmiot rynku finansowego jest uprawnionym, aby wykazać w ewentualnym postępowaniu sądowym z pozwu klienta, iż nie istniały podstawy do wniesienia skutecznej reklamacji przez klienta, tzn. wskazane w reklamacji zastrzeżenia co do świadczonych przez podmiot rynku finansowego usług nie miały miejsca, ergo reklamacja była obiektywnie niezasadna. Wykazanie niezasadności reklamacji przez podmiot rynku finansowego powinno uwolnić go od odpowiedzialności. Stanowisko takie zostało zaprezentowane w artykule B. B., zamieszczonym w M.Pr.Bank.2016.3.67 (Lex Omega, piśmiennictwo do art. 8 ustawy), a Sąd czyni je także własnym na gruncie merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W konsekwencji, skoro w świetle wyników niniejszego postępowania i zaprezentowanych w niniejszym uzasadnieniu rozważań prawnych podpisana przez strony umowa jest klasyczną umową kredytu walutowego (a nie złotowego), której postanowienia nie są dotknięte nieważnością (o tym mowa powyżej) i jedynie w niewielkim stopniu bezskutecznością (o tym mowa w dalszej części uzasadnienia), nie zachodziły jakiegokolwiek podstawy ku temu, aby przyjąć, iż reklamacja z dnia 22 czerwca 2016 roku była obiektywnie uzasadniona. W toku niniejszego postępowania strona pozwana wykazała, iż kredyt łączący strony nie może być uznany za kredyt złotowy, lecz za kredyt, w którym zarówno waluta zobowiązania, jak i jego

wykonania, została określona w CHF (przy alternatywnej możliwości jego przewalutowania na etapie wypłaty i spłaty). Tym samym w niniejszej sprawie wyłączona została możliwość uwzględnienia powództwa o ukształtowanie treści stosunku prawnego, gdyż strona powodowa wzruszyła wynikające z art. 8 w/w ustawy domniemanie prawne.

Niezależnie od powyższych rozważań prawnych Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż z treści reklamacji powódki i jej męża z dnia 22 czerwca 2016 roku (k. 82 – 84) oraz pisma powódki z dnia 12 września 2016 roku (k. 86 – 87) wynika, iż kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy i regulaminu oraz opisane w nich mechanizmy przewalutowania miały co do zasady na celu doprowadzenie do planowanego przedterminowego całościowego spłacenia kredytu, jednakże na zasadach przeliczeniowych określonych przez powódkę. W żadnych z tych pism nie zostało wyraźnie wyrażone żądanie powódki odmiennego ukształtowania treści łączącego strony stosunku prawnego i zawarcia w tym przedmiocie na przykład osobnego porozumienia (w postaci aneksu do umowy). W swoim piśmie z dnia 12 września 2016 roku powódka wyraźnie wskazała, iż jej wolą jako kredytobiorcy jest doprowadzenie do tego, aby pozwany bank dokonał korekty swojego wyliczenia pozostałego do spłaty kredytu na skutek wyeliminowania z niej klauzul abuzywnych, co z kolei powinno doprowadzić do istotnego zmniejszenia się zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, a w konsekwencji umożliwić przedterminową spłatę całości kredytu, a nie tylko jego części. Taką wolę powódki wcześniejszej spłaty kredytu potwierdza także treść pisemnych odpowiedzi pozwanego banku z dnia 2 listopada 2016 roku oraz z dnia 21 listopada 2016 roku (k. 96 – 99). Z tej korespondencji stron jednoznacznie wynika, iż takiemu właśnie celowi przyświecała reklamacja powódki i jej męża z dnia 22 czerwca 2016 roku, gdyż w dniu 7 listopada 2016 roku powódka dokonała wpłaty na rzecz pozwanego banku wpłaty znacznej kwoty w wysokości 140 000 CHF. Wynika to też wprost z zeznań powódki (k. 453). W kontekście powyższego Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż ostatecznie pozwany bank co do zasady uwzględnił żądanie powódki, gdyż obie strony były w zgodzie co do tego, iż kwota 140 000 CHF ma zostać zaksięgowana na poczet spłaty kredytu. I tak też się stało, co czyni oczywiście bezzasadnym roszczenie powódki o zwrot kwoty pobranej przez bank na poczet tej spłaty. Pomiędzy stronami sporny pozostał jedynie sposób dokonania zaliczenia tej kwoty na poczet pozostałego do spłaty kredytu, a w konsekwencji okolicznością sporną był fakt spłaty kredytu w całości. W kontekście wyników niniejszego postępowania Sąd uznał jednakże, iż w tym sporze powódka nie miała racji, kwalifikując umowę jako kredyt złotowy, o czym już była wcześniej mowa.

W związku ze stwierdzeniem przez Sąd niezasadności roszczenia powódki w zakresie stwierdzenia nieważności zawartej przez strony, a także w zakresie stwierdzenia bezzasadności roszczenia o ukształtowanie stosunku prawnego, należało zbadać zasadność roszczenia powódki o zapłatę w kontekście podniesionej przez nią abuzywności postanowień umowy i Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) bank (...) S.A.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Dokonując oceny postanowień łączącej strony umowy i stanowiącego jej integralną część Regulaminu, Sąd nie dopatrył się abuzywności tych postanowień w zakresie odnoszących się do zasad spłaty udzielonego i wypłaconego kredytu. Z uwagi na fakt, iż walutą zobowiązania była waluta szwajcarska (CHF) i w tej walucie zostało wyrażone zobowiązanie powódki i jej męża, strona powodowa jako kredytobiorca w myśl jednoznacznie brzmiącego postanowienia punktu 8.8 umowy z dnia 27 listopada 2006 roku miała od samego początku istnienia

swojego zobowiązania możliwość jego spłacania w walucie CHF za pośrednictwem otwartego w tym celu rachunku prowadzonego w tej także walucie CHF. A zatem pozwany bank w przypadku niniejszej sprawy dał stronie powodowej możliwość wyboru, czy sama dokona zakupu waluty CHF celem spłaty poszczególnych miesięcznych rat kredytu wyrażonych w CHF i wpłacenia ich na rachunek walutowy, czy też będzie dokonywała stosownych wpłat na rachunek bankowy prowadzony w PLN z możliwością pobrania przez pozwany bank kwoty spłaty z tego rachunku i przeliczenia waluty PLN na CHF przy zastosowaniu zasad przewalutowania kredytowej z punktu 12. 2 umowy. A zatem to wola powódki jako kredytobiorcy decydowała ostatecznie, czy po jej stronie w związku z tym przewalutowaniem powstaną dodatkowe koszty. Gdyby powódka dokonywała spłat za pośrednictwem rachunku walutowego, to uniknęłyby dla siebie dodatkowych kosztów związanych z przewalutowaniem spłacanych rat z PLN na CHF przy wykorzystaniu kursów waluty z tabeli pozwanego banku. Jednocześnie poza powyższymi postanowieniami (8.8 i 12.2 umowy) Sąd nie dopatrył się także abuzywności postanowienia 11.1 umowy kredytowej, gdyż jak potwierdziły to wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie nie doszło w niej do jednostronnej zmiany waluty kredytu z waluty obcej na PLN, albowiem kredytobiorcom pozwany bank zapewnił jedynie możliwość wyboru, w jakiej walucie zobowiązanie zostanie wykonane (wyplata transz), przy zachowaniu w dalszym ciągu dotychczasowej zasadniczej waluty zobowiązania (CHF).

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd stwierdził, iż jedynie postanowienie zawarte w § 2 pkt 20 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A., do którego odsyłał § 4 ust. 5 tego Regulaminu, stanowi niedozwoloną i niewiązącą strony klauzulę. Do postawienia takiego wniosku doprowadziła poniższa analiza prawna sprawy.

Po pierwsze powódka i jej mąż w dacie zawierania spornej umowy byli konsumentami.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Są oni osobami fizycznymi i brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawarta przez nich umowa kredytu pozostaje w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą czy zawodową. Zaciągnięty przez nich kredyt miał służyć zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych, powódka jest z zawodu nauczycielem fizyki, a jej mąż, choć był zatrudniony w pozwanym banku jako prawnik, nie zajmował się zawodowo udzielaniem kredytów klientom tego banku, a zatem zajmowane przez niego stanowisko nie musiało być równoznaczne z jego wiedzą o zasadach przeliczania kwoty kredytu w CHF na PLN w dacie jego uruchamiania. Sam zresztą zeznał, iż zasady tych przeliczeń nie były dla niego jasne, ale nie dopytywał szczegółowo o te mechanizmy, gdyż podobnie jak powódka pozostawał w uzasadnionym przeświadczeniu, iż przeliczenie to będzie odbywać się według kursów Narodowego Banku Polskiego.

Po drugie powyższe postanowienie Regulaminu nie zostało z powódką i jej mężem indywidualnie uzgodnione.

Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W niniejszej sprawie kwestionowany przepis § 2 pkt 20 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. dotyczy właśnie takiego powyżej wspomnianego wzorca umownego jako załącznika do umowy. Regulamin ten co do zasady nie podlegał indywidualnym uzgodnieniom, a ponadto mógł być w każdej chwili zmieniony przez pozwanego. Wszystko to świadczy o tym, że strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powódką i jej mężem została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r., str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie pozwany nie podołał. W tej sytuacji przyjęć należało, iż przepis § 2 pkt 20 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. nie został indywidualnie uzgodniony z powódką.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzula dotycząca tzw. przewalutowania określa główne świadczenie umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004r., I CK 635/03). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporna klauzula przeliczeniowa nie jest więc postanowieniem o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), gdyż nie określa głównego świadczenia kredytobiorcy, stwarzając jedynie możliwość modyfikacji tego świadczenia na etapie jego wypłaty. Postanowienie to mogło zatem podlegać kontroli z punktu widzenia chronionych interesów konsumenta.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powódki oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami kwestionowanego postanowienia, w zakresie dotyczącym wypłaty transz kredytu.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, *opubl. baza prawna LEX Nr 1120219*).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r., sygn. akt I CK 832/04, *Biul. SN 2005/11/13*).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, *Lex nr 1335762*).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

Na gruncie niniejszej sprawy interes powódki jako kredytobiorcy w kontekście uznanego za abuzywny § 2 pkt 20 Regulaminu został naruszony poprzez przyznanie pozwanemu bankowi uprawnienia do jednostronnego określenia zasad, na których nastąpi wymiana waluty w przypadku, gdy zgodnie z wolą kredytobiorcy poszczególne transze kredytu będą wypłacane w innej walucie niż waluta kredytu. O ile bezsporne w niniejszej sprawie było, iż zgodnie z wolą powódki i jej męża wypłata udzielonej im kwoty kredytu, wyrażonej w walucie CHF, nastąpi na rachunek bankowy dewelopera prowadzony w złotych polskich, o tyle strona powodowa nie posiadała informacji, według jakiego kursu waluty ma nastąpić przeliczenie. W tym przedmiocie § 2 pkt 20 Regulaminu stanowił o „obowiązującym w banku w dniu dokonania wypłaty kursie kupna/sprzedazy”, nie wskazując w jaki sposób bank te kursy w swoich tabelach ustalał. Klauzula ta nie odwoływała się do ustalanej w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalała w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornego postanowienia to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie wpływać na wysokość wypłacanego powódce i jej mężowi świadczenia w złotych polskich. W złożonym do akt sprawy oświadczeniu podpisanym przez powódkę i jej męża przy podpisywaniu umowy (k. 202) brak jest mowy o tym, aby w tym przedmiocie otrzymali oni jasne i czytelne pouczenie, tak jak w zakresie kwestii wahań kursowych. Potwierdzili to także – powódka i jej mąż – w toku swojego przesłuchania, wskazując iż byli przeświadczeni, iż będą to kursy NBP, a z tego błędu nie zostali wyprowadzeni przez pracowników banku.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy podkreśla, iż skoro pozwany bank zobowiązał się do udzielenia powódce kredytu w CHF i jednocześnie wyraził zgodę, aby jego wypłata nastąpiła na rachunek bankowy w PLN dewelopera, co odzwierciedla treść podpisanej umowy kredytu, to należy założyć, iż faktycznie posiadał on wystarczające kwoty dla wypłaty w złotych poszczególnych transz kredytu, a zatem nie musiał dokonywać ich nabycia w związku z uruchamianiem poszczególnych transz na rynku międzybankowym. Jeśli natomiast hipotetycznie założyć, iż nie posiadał on na ten cel wystarczających środków własnych w PLN i nabywał je na rynku międzybankowym, to z treści podpisanej umowy stron nie wynika, aby koszt nabycia polskiej waluty przez pozwany bank na potrzeby wykonania zobowiązania banku miał obciążać powódkę. Skoro bank jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, której przedmiotem jest udzielanie kredytów, nastawioną na osiąganie zysku, to swoją akcją kredytową powinien sfinansować z własnych środków, traktowanych w takim przypadku jako koszt swojej działalności sfinansowany w dłuższym okresie czasu z wypracowanego zysku, w tym z zysku osiągniętego z udzielania wszystkich innych kredytów, a nie tylko kredytu udzielonego powódce.

Wszystkie powyższe okoliczności doprowadziły do przyjęcia, że postanowienie § 2 pkt 20 Regulaminu (k. 55) było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszało interesy powódki i jej męża jako konsumentów.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 2 in fine k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013,

teza 15 do art. 385<sup>1</sup>; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385<sup>1</sup>). Zauważyć dodatkowo należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385<sup>1</sup> k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje. Jednakże Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 14 lipca 2017 roku, wydanym w sprawie II CSK 803/16, stwierdził jako dopuszczalne wypełnienie luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli niedozwolonej (waloryzacyjnej) przez ustalenie właściwego kursu spłaty zobowiązania na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16). Podzielając to stanowisko Sąd Okręgowy na zasadzie analogii, posiłkując się wytycznymi Sądu Najwyższego, dokonał wyliczenia łącznej kwoty kredytu podlegającego wypłacie w transzach w złotych polskich przy zastosowaniu kursu średniego Narodowego Banku Polskiego dla waluty szwajcarskiej. Z wyliczeń tych wynika, iż pozwany nie wypłacił powódce w złotych polskich właściwej kwoty uruchamianego w transzach kredytu, a zatem kwota 12 592, 30 złotych należała się powódce jako kwota należna na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Pozwany bank uruchomił w złotych polskich następujące kwoty transz kredytu wyrażone w CHF:

- 50 097, 90 CHF w dniu 27 grudnia 2006 roku (x 2,3494 = 117 700, 00 złotych)
- 61 011, 59 CHF w dniu 16 marca 2007 roku (x 2,3725 = 144 750 złotych)
- 65 064, 95 CHF w dniu 22 czerwca 2007 roku (x 2,2247 = 144 750 złotych)
- 38 376, 56 CHF w dniu 7 września 2007 roku (x 2,2631 = 86 850 złotych)
- 11 443, 97 CHF w dniu 31 października 2007 roku (x 2,1131 = 24 182, 25 złotych).

Suma powyższych wszystkich transz kredytu, wyrażona w CHF, przeliczona według kursu kupna waluty pozwanego banku, wyniosła łącznie 518 232, 25 złotych.

Gdyby zastosowany został w niniejszej sprawie kurs średni NBP, to wypłacie podlegałyby poniżej wskazane wartości w złotych polskich:

- 50 097, 90 CHF w dniu 27 grudnia 2006 roku (x 2,3932 = 119 894, 29 złotych)
- 61 011, 59 CHF w dniu 16 marca 2007 roku (x 2,4325 = 148 410, 69 złotych)
- 65 064, 95 CHF w dniu 22 czerwca 2007 roku (x 2,2853 = 148 692, 93 złotych)
- 38 376, 56 CHF w dniu 7 września 2007 roku (x 2,3202 = 89 041, 29 złotych)
- 11 443, 97 CHF w dniu 31 października 2007 roku (x 2,1658 = 24 785, 35 złotych)

Suma tych kwot po przeliczeniu według kursu średniego NBP wynosi łącznie 530 824, 55 złotych.

A zatem dodatkowa korzyść banku poniesiona kosztem strony powodowej wynosi **12 592, 30 złotych** jako różnica dwóch wyżej wymienionych kwot (wynikająca z wyeliminowania klauzuli niedozwolonej) i zapłata tej kwoty należała się stronie powodowej na mocy art. 405 k.c., gdyż powódka jako zobowiązana do spłaty w CHF kwoty kredytu w wysokości 225 994, 97 CHF nie otrzymała w pełnej wysokości kwoty kredytu, która należałaby się jej w złotych polskich, gdyby zasady przeliczenia waluty zostały określone w obiektywny i sprawdzalny sposób. W tej sytuacji powódka jest zobowiązana do spłaty udzielonego kredytu w pełnej jego wysokości, choć nie otrzymała jego pełnej równowartości w złotych polskich, wynikającej z należytego przeliczenia poszczególnych transz kredytu według obiektywnego miernika. W tym przejawia się jej zubożenie względem pozwanego banku w rozumieniu art. 405 k.c. w zw. z art. 410§2 k.c.. Jednocześnie jak wskazano wyżej stwierdzenie abuzywności postanowienia §2 pkt. 20 regulaminu

nie prowadzi do powstania roszczenia o zwrot nadpłaconych rat spłaty kredytu bo jedynie w gestii powódki leżała spłata kredytu z złotych jak zeznała powódka (k. 453) „czyniła tak bo tak jej było łatwiej, bank otworzył dwa konta przy uruchomieniu kredytu jedno w PLN drugie w CHF”. Zdaniem Sądu jedynie od powódki zależało czy będzie spłacać kredyt w CHF czy w złotych. Powódka wybrała sposób z którym wiąże się przewalutowanie tj. nabywanie waluty w pozwanym banku, a co za tym idzie ponoszenie dodatkowych kosztów z tym związanych.

Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu kwota 12 592, 30 złotych, powinna być zasądzona od pozwanego banku na rzecz strony powodowej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia się, a odsetki od niej zasądzone po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Takie żądanie zresztą znalazło się w pozwie. Odpis pozwu w niniejszej sprawie został doręczony stronie pozwanej w dniu 24 marca 2017 roku (k. 127), a zatem od dnia następnego zostały zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie, to jest od dnia **25 marca 2017 roku** .

Jednocześnie, odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczeń powódki, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Mając zaś na uwadze fakt, że pierwsza transza kredytu wypłacona została w dniu 27 grudnia 2006 roku, 10 – letni termin przedawnienia w dniu wniesienia pozwu (29 listopada 2016 roku) w niniejszej sprawie nie upłynął.

Nadto uwzględnienie powyższego powództwa o zapłatę w powyższym właśnie zakresie było możliwe ze względu na solidarność zobowiązania kredytobiorców względem pozwanego banku (art. 366 k.c. w zw. z art. 370 k.c.), a zatem także ze względu na solidarność ich wierzytelności względem banku (art. 367 k.c. w zw. z art. 370 k.c.). Ponadto mąż powódki złożył do akt sprawy swoje pisemne oświadczenie zawierające zgodę na samodzielne wytoczenie powództwa przez powódkę w zakresie roszczeń wynikających z podpisanej umowy kredytu (k. 104). Tym samym działania powódki (zainicjowanie niniejszego postępowania) nie szkodziły jej mężowi (art. 371 k.c.).

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku z dnia 17 maja 2018 roku, oddalając w jego punkcie drugim powództwo w pozostałym zakresie.

W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazać należy, iż z uwagi na całkowitą bezzasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy i zapłatę kwoty 326 120, 01 złotych oraz powództwa o ukształtowanie treści stosunku prawnego (100 % - owa wygrana strony pozwanej) oraz jedynie częściowe i to w niewielkim zakresie uwzględnienie powództwa o zapłatę kwoty 254 412, 61 złotych z tytułu zastosowania klauzul niedozwolonych (kwota 12 592, 30 złotych stanowi zaledwie 4,9 % żądanej z tego tytułu kwoty) Sąd na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c. nałożył na stronę powodową jako stronę przegraną w niniejszej sprawie w finalnym rozrachunku obowiązek pokrycia wszystkich poniesionych przez stronę pozwaną kosztów procesu. W ich skład wchodziły natomiast jedynie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10 800, 00 złotych, które wraz z kosztami opłaty skarbowej w wysokości 17 złotych (k. 149) wyniosły łącznie **10 817, 00 złotych**. Stawka minimalna wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika strony pozwanej (adwokatów) została ustalona przez Sąd na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w jego brzmieniu ustalonym Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości dnia 3 października 2016 roku (Dz. U. 2016.1668), obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku, gdyż powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone po tej dacie, to jest w dniu 26 listopada 2016 roku (k. 105). Wskazana w pozwie wartość przedmiotu sporu wynosiła 326 120, 01 złotych, a zatem mieściła się w przedziale od 200 000 do 2 000 000 złotych, co przekładało się na ustalenie jako właściwej stawki 10 800, 00 złotych wynagrodzenia pełnomocnika profesjonalnego w przypadku żądania zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. A takowe żądanie strona pozwana zgłosiła już w odpowiedzi na pozew (k. 128).

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wydanego wyroku.

Z.(...)